

Qu Pengjie

Instytut Filologii Polskiej, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Smok i panda. Hybrydyczny obraz Chin w polskich dyskursach współczesnych¹

Premierę filmu *Mulan* pierwotnie zaplanowano na końcówkę 2019 roku, ale została ona przełożona na rok 2020 z powodu pandemii COVID-19. Wytwórnia Walt Disney Pictures wiązała z tą produkcją duże nadzieje, jednak ponowna ekranizacja opowieści o wschodniej księżniczce zawiodła widzów nie tylko w Chinach, lecz także na zachodnich rynkach filmowych. Chińska publiczność uważa, że film jest pełen stereotypów na temat Chin, powierzchownej interpretacji chińskiej kultury i prezentuje myślenie z zachodniej perspektywy. Jeszcze bardziej radykalnie nastawieni twierdzą, że poprzez sposób prezentacji bohaterów film skandalicznie przedstawia Chiny. Z kolei widzowie zachodni uważają tę wersję za rozczarowującą i banalną w porównaniu z wersją animowaną z 1998 roku. Wcześniejsze wypowiedzi polityczne chińskich aktorek grających w filmie produkcji Disneya sprawiły, że zachodnia publiczność zastanawia się nawet, czy film jest kulturą propagandą komunistycznego rządu.

1 Recenzja książki Doroty Brzozowskiej [2018] *Chińskie ślady w polskich dyskursach współczesnych*.

Film, który wszedł na ekrany w czasie pandemii, oraz komentarze publiczności na jego temat, są doskonałym przykładem hybrydyczności, złożoności i różnorodności obrazów chińskich w dyskursie zachodnim. To właśnie im poświęcona jest rozprawa Doroty Brzozowskiej. Autorka *Chińskich śladów w polskich dyskursach współczesnych* przedstawia obraz Chin we współczesnym dyskursie polskim z różnych perspektyw. Dowodzi przekonująco, że natężenie obecności Chin w polskim dyskursie i w oczach Polaków spowodowane zostało wzrostem siły gospodarczej Państwa Środka i intensyfikacją współpracy polsko-chińskiej.

Autorka przeprowadza wielowymiarową, interdyscyplinarną analizę obrazów Chin (a raczej tematów z nimi związanych) w sztuce, humorze, dyskursie publicznym i edukacyjnym. Przytacza także wiele tekstowych przykładów, aby dogłębnie przeanalizować kulturowe i psychologiczne mechanizmy powstawania stereotypów na temat Chin we współczesnych dyskursach polskich. W rozdziale poświęconym omówieniu dyskursu medialnego autorka wymienia doniesienia dotyczące Chin, które w ostatnich latach wielokrotnie pojawiały się w polskiej prasie. Wśród nich najczęstsze są te związane z chińskimi inwestycjami w Europie i w Polsce. Co ciekawe, dyskurs medialny przedstawia Chiny jako potęgę ekonomiczną i militarną oraz ambitne mocarstwo (choć Chińczycy nazywają swoją ojczyznę największym krajem rozwijającym się), natomiast dyskurs humorystyczny ukazuje obywateli tego kraju jako śmiesznych, tchórzliwych, łatwych do opanowania kelnerów restauracyjnych serwujących dziwne jedzenie. Oczywiście postaci bohaterów kabaretu są przerysowane z powodu efektu komicznego, który mają wywołać, ale – z innego punktu widzenia – w krzywym zwierciadle ukazują to, co Polacy myślą o Chińczykach w życiu codziennym.

Uważam więc, że odwołanie do dwóch symboli zwierzęcych, smoka i pandy, które reprezentują dwa różne znaczenia, dobrze obrazuje sprzeczny i stereotypowy zarazem obraz Chin i Chińczyków w dyskursie polskim (i zachodnim). Smok i panda upostaciowują dwoistość tego wizerunku, a także odzwierciedlają postawę Zachodu wobec Chin: z jednej strony strach i podejrzliwość w stosunku do „obcych”, z drugiej strony poczucie wyższości, które pochodzi z eurocentryzmu.

Celem omawianej książki jest analiza czynników kształtujących psychologiczne mechanizmy powstawania stereotypów na temat Chin we współczesnym dyskursie polskim i na tej podstawie pogłębienie wzajemnego zrozumienia i przełamanie opartego na uproszczeniach nastawienia. Jednak samej autorce trudno jest uniknąć wpływu stereotypów i perspektywy orientalizmu, co wyraźnie można dostrzec w rozważaniach na temat chińskiego malarstwa. Brzozowska uważa, że w tradycyjnym malarstwie chińskim jest mniej oryginalności, a więcej naśladowania. Cytuje przy tym jako przykład fragmenty powieści zatytułowanej *Mistrz świata uludy* angielskiego pisarza japońskiego pochodzenia Kazuo Ishiguro. Na końcu podrozdziału wymienia stereotyp „taniej podróbki” we współczesnych Chinach, co może sugerować, że jest to praktyka modernizacyjna starożytnego myślenia filozoficznego Wschodu we współczesnych Chinach.

Powodem tego rodzaju ryzykownych uproszczeń jest to, że z europejskiego punktu widzenia narody Azji Wschodniej mają podobne zwyczaje i cechy kulturowe. Z kolei ze względu na dystans geograficzny i niejednorodność kulturową zwyczajowo traktuje się Azję Wschodnią (lub Daleki Wschód) jako całość, uznając, że geny kulturowe tego regionu, w tym mechanizm psychologii kultur japońskiej oraz chińskiej, nie różnią się zasadniczo od siebie. Jak wspomina autorka, w świadomości Polaków panuje taki stereotyp: każdy Azjata dla Polaków jest Chińczykiem. Jednak wniosek ten może być trudny do zaakceptowania, gdy patrzy się na niego z perspektywy mieszkańców tego regionu, czy są to Chińczycy, czy Japończycy.

W omawianych przez siebie przykładach z powieści autorka wielokrotnie podkreśla wagę naśladowania przez uczniów oryginalnego dzieła nauczyciela. W ten sposób pragnie udowodnić, że w Chinach zawsze bardziej chodzi o naśladowanie, a mniej o oryginalność. Ale czy noblista rzeczywiście akcentuje po prostu znaczenie naśladowania w sztuce malarskiej? Myślę, że w *Mistrzu świata uludy* nieustanny nacisk kładziony na wierne „naśladowanie” ma na celu przeciwstawienie mu bólu przyszłej „zdrady”, której dopuszczają się uczniowie wobec swoich mistrzów. Naśladowanie i zdrada reprezentują więc dążenie nauczycieli i uczniów do róż-

nych wartości i ideałów, a nie są tylko odzwierciedleniem stanowisk w dyskusji o kwestii kopii i oryginalności w malarstwie.

Oczywiście istnieją szkoły malarstwa w Chinach, których adepci starają się naśladować utalentowanych malarzy starożytnych, ale jakie są wskaźniki oceny stopnia tego naśladownictwa? Powiedzieć można coś wręcz przeciwnego: w procesie rozwoju chińskiego malarstwa i teorii sztuki nigdy nie zaniechano dążenia do oryginalności i innowacyjności. Ostatnim z sześciu kryteriów oceny obrazu przytoczonych przez autorkę jest „kopiowanie” – jak podaje chiński malarz Xie He w swojej księdze klasyfikacji malarzy. Ale jego teoria jest tylko prostym zarysem bez dalszego szczegółowego wyjaśnienia tych sześciu kryteriów. Zhang Yanyuan, chiński malarz żyjący w IX wieku, uważał, że „naśladowanie” jest najmniej ważne dla prawdziwego wielkiego malarza, a kryterium to można nawet pominąć w czasie ocenienia dzieł. Jednocześnie Zhang podkreślał istotę uczenia się od poprzedników, ale ważne było, aby na podstawie ich dokonań rozwijać własny styl. W malarstwie chińskim malarz, który tylko naśladowuje i kopiuje, nigdy nie może być uznany za wielkiego artystę.

Dlatego możemy również stwierdzić, że przewyżczanie uprzedzeń i stereotypów stanowi ogromne wyzwanie. Uwolnienie się od swoich modeli poznawczych i indywidualnych doświadczeń, by naprawdę zrozumieć różne kultury, które rozwinęły się w odmiennych środowiskach geograficznych i historycznych, jest bardzo trudne. Ale prawdziwe zrozumienie nie jest niemożliwe. Brzozowska swoje badania kończy konkluzją, że za pozornie różnymi formami kryje się uniwersalność wartości. Stwierdza, że zrozumienie międzykulturowe można osiągnąć poprzez rosnącą wymianę wiedzy i doświadczeń oraz współpracę mającą na celu przewyżczenie wzajemnych uprzedzeń.

Na potwierdzenie autorka cytuje kilka wierszy chińskich i polskich. Analiza tekstów poetyckich prowadzi do konkluzji, że choć utwory powstały w różnych czasach, w różnych miejscach i językach, to poeci wyrażają te same emocje w obliczu podobnych przedmiotów i krajobrazów. Powieści Gao Xingjiana – chińskiego noblisty – dowodzą, że wiele podobieństw odnaleźć można także w rozumieniu i postrzeganiu duszy i metafizycznej egzystencji.

Wszystko to pokazuje, że chociaż rozwinęliśmy różne kultury w różnych środowiskach, jednak mamy te same wspólne ludzkie umysły i emocje. Ufam, że dzięki coraz częstszej i rozleglejszej wymianie możemy dalej przełamywać stereotypy, by osiągnąć prawdziwe zrozumienie pomiędzy różnymi społecznościami.

Bibliografia

Brzozowska Dorota (2018), *Chińskie ślady w polskich dyskursach współczesnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole.

Qu Pengjie

The Dragon and the Panda. The Hybrid Image of China in Polish Contemporary Discourses

The article is a review of Dorota Brzozowska's study *Chińskie ślady w polskich dyskursach współczesnych* (*Chinese traces in Polish contemporary discourses*). The in-depth analysis of the monograph attracts the reader's attention to the wealth of the collected material and the multitude of viewpoints, but also points out certain inconsistencies the author failed to avoid which in turn led her to fall into the trap of excessive simplification and orientalistic of China.

Keywords: reception of Chinese culture; orientalism; Polish contemporary discourse; Polish-Chinese dialogue.

Qu Pengjie – w 2014 roku ukończył studia licencjackie na kierunku polonistyka na Beijing Foreign Studies University pod opieką prof. Zhao Ganga, wcześniej pracował jako lektor języka polskiego jako obcego w Chinach. Obecnie student ostatniego roku studiów magisterskich na kierunku filologia polska na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

